

HELIODOR MUSZYŃSKI

WYCHOWANIE W RODZINIE A KŁAMSTWO DZIECKA

UWAGI WSTĘPNE

Kłamstwo jest zjawiskiem, które ze względu na powszechność, codzienność i społeczny charakter występowania budzi zainteresowanie nie tylko przedstawicieli takich dyscyplin nauki, jak etyka, psychologia czy pedagogika, lecz także socjologii lub prawa. Występując zawsze w stosunkach międzyludzkich, stanowi ono nieodłączny składnik społecznej moralności i wpływa w określony sposób na kształtowanie się współżycia.

Jako zjawisko moralne oraz problem wychowawczy kłamstwo budziło od dawna uwagę moralistów i pedagogów, którzy usiłowali wykryć domniemane jego źródła oraz wskazać skuteczne środki zapobiegania mu. Dopiero jednak schyłek ubiegłego stulecia przyniósł pierwsze próby naukowego opracowania tego zjawiska. Za pioniera systematycznych i masowych badań nad kłamstwem dziecięcym uważa się Stanley Halla, który w 1890 r. jako pierwszy opublikował wyniki przeprowadzonej na ten temat ankiety. Dalsze badania nad tym zagadnieniem podejmowali m. in. Duprat, Baumgarten, Bühler, Reininger, Hartshorne i May, Stern, Piaget i wielu innych¹.

Jednak zainteresowania badaczy rzadko skierowywały się ku społecznym uwarunkowaniom kłamstwa dziecięcego. Najczęściej w orbicie uwagi znajdowało się samo kłamstwo. Podejmowano więc takie zagadnienia, jak powszechność występowania kłamstwa u dzieci, częstość posługiwania się kłamstwem, motywy, z jakich kłamstwa są popełniane, poglądy dzieci na dopuszczalność oraz moralną wartość kłamstwa. Jeżeli wypowiedzi badanych dzieci dostarczały materiału pozwalającego na pewne analizy socjologiczne, to materiał ten, jakkolwiek dość skrupulatnie zwykle wykorzystany, stanowił przeważnie tylko wąski margines problematyki, jaką zajmował się dany badacz. Tak na przykład F. Baumgarten w przeprowadzonej w 1914 r. ankiecie wśród młodzieży szkół

¹ Por. na ten temat cenną rozprawkę S. Błachowskiego, *Kłamstwo* zamieszczoną w „Chowannie”, 1932, z. 1—4, a przedrukowaną w pracy zbiorowej *Fragmety psychologii*, Katowice 1958. Por. także bibliografię zamieszczoną na końcu artykułu.

w Łodzi stawiała nieliczne tylko pytania²: 1. Czy skłamałeś kiedy w domu? 2. ... w szkole? 3. Daj przykłady. 4. Czy wstydzisz się swego kłamstwa? 5. Czy żałowałeś, że kłamałeś? 6. Czy przypominasz sobie swe pierwsze kłamstwo w życiu³? Odpowiedzi uzyskane na pytania ankiety pozwoliły wprawdzie autorce na analizę takich zagadnień, jak zależność kłamstwa od wieku, płci, inteligencji oraz środowiska wychowawczego dzieci. Analiza ta, należąca zresztą do bardzo nielicznych w literaturze, nie jest jednak oparta na danych statystycznych, lecz jedynie na sporadycznych wypowiedziach tych dzieci, które w odpowiedziach swych napomknęły coś na interesujący badacza temat.

Wydaje się zatem, że byłoby rzeczą pożądaną i interesującą przeprowadzić gruntowne badania nad tym, jak funkcjonuje kłamstwo w życiu zbiorowym oraz jakie są jego społeczne uwarunkowania. W życiu społecznym występuje niewątpliwie wiele czynników oddziałujących na poszczególne jednostki i skłaniających do posługiwania się kłamstwem. Na szczególną uwagę zasługują jednak te, które występują w życiu dziecka. Zrozumiałe jest bowiem, że właśnie w okresie dzieciństwa kształtują się zasadnicze rysy moralnego oblicza jednostki.

Rozwój poglądów i postaw moralnych dziecka uzależniony jest niewątpliwie od szeregu czynników składających się na „środowisko wychowawcze”. W artykule niniejszym pragnę zająć się jednym z nich, a mianowicie metodami wychowawczymi stosowanymi wobec dziecka w rodzinie.

Wyodrębnienie w badaniach takiego czynnika, jak „metody wychowania w rodzinie”, nastrocza jednak wiele trudności i wymaga pewnych wyjaśnień. Na wychowanie w rodzinie składa się bowiem cała atmosfera panująca w domu dziecka, stosunki uczuciowe łączące dzieci z rodzicami, pozycja dziecka w rodzinie itd. Uchwycenie wszystkich tych elementów w badaniu jest mocno utrudnione, niemniej wydaje się, że wszystkie one mają jakiś związek ze stosowanymi najczęściej przez rodziców metodami wychowania. Jeżeli najczęstszym sposobem reagowania rodziców na przewinienia dziecka jest bicie i wymyślanie, to trudno spodziewać się, że ogólna atmosfera życia rodzinnego będzie tutaj serdeczna, stosunki uczuciowe łączące dziecko z rodzicami ciepłe, zaś pozycja dziecka w strukturze rodziny wysoka. Wydaje się zatem, iż można przyjąć, że najczęściej stosowane przez rodziców metody wychowawcze stanowią zasadniczy miernik tego, w jakiej atmosferze rodzinnej w ogóle wyrasta dziecko.

² Por. F. Baumgarten, *Kłamstwo dzieci i młodzieży*, Łódź 1927, s. 27.

³ Podobne pytania stawiał dzieciom w swych badaniach (1937 r.) H. Rowid (por. H. Rowid, *Psychologia pedagogiczna*, Kraków 1938, s. 170 i n.).

W SPRAWIE POJĘCIA KŁAMSTWA

Przystąpienie do badań nad kłamstwem dziecięcym oraz analiza i przedstawienie ich wyników wymaga przede wszystkim określenia, co się pod pojęciem kłamstwa będzie rozumiało. Definicja kłamstwa znajduje bardzo różne ujęcia wśród teoretyków. Zarysowujące się tutaj stanowiska sporne dotyczą w pierwszym rzędzie problemu przedmiotowego lub podmiotowego charakteru zjawiska kłamstwa. Zwolennicy koncepcji przedmiotowej skłonni są traktować kłamstwo jako zjawisko „samo w sobie”, oderwane od osoby kłamiącej. Według tego poglądu kłamstwo posiada swoistą cechę, na podstawie której można odróżnić je od prawdy. Cechą tą jest fałszywość treści, którą głosi. Mamy więc tutaj sprowadzenie pojęcia kłamstwa do pojęcia wypowiedzi fałszywej. Intuicję taką zawiera częściowo np. określenie kłamstwa przez C. i W. Sternów⁴.

Stanowisko podmiotowe charakteryzuje traktowanie kłamstwa jako czyjegoś świadomego zachowania się, a więc działania nastawionego na określony cel. Celem tym jest zawsze wprowadzenie w błąd innych osób. O tym więc, czy jakaś wypowiedź jest kłamliwą lub nie, stanowi nie logiczna wartość jej treści, lecz jedynie intencje, jakimi kierował się wypowiadający. Kłamie ten, kto chce, aby inny uwierzył w to, w co on sam nie wierzy⁵. Stanowisko to, wywodzące się jeszcze od Augustyna, podziela zdecydowana większość badaczy i teoretyków⁶.

Przeprowadzając krytyczną analizę obu przedstawionych stanowisk, nie podobna nie przyznać słuszności koncepcji podmiotowej, według której kłamstwo jest czymś świadomym działaniem. Nikt przecież nie byłby skłonny nazwać kłamcą tego, kto podaje fałszywą wiadomość wierząc sam w jej prawdziwość i w najlepszej intencji poinformowania innych. Tak więc przez kłamstwo należałoby rozumieć tylko takie zachowanie się jednostki, za którym kryje się motyw wprowadzenia innych w błąd.

Tutaj dochodzimy do następnego problemu ściśle związanego z pojęciem kłamstwa, a mianowicie problemu form zachowania się objętych mianem kłamstwa. Wprowadzenie innych w błąd może się przecież dokonywać w formie werbalnej bądź niewerbalnej, przez udawanie, przemilczanie, pozorowanie itd. Powstaje pytanie, czy każda taka forma zachowania się, jeżeli ma na celu wywołanie u kogoś fałszywej sugestii, jest kłamstwem czy nie. Także w tej sprawie stanowiska są dość podzielone. Dla jednych (np. Sternów) kłamstwem są wyłącznie wypowiedzi,

⁴ Por. H. Rowid, op. cit., cz. II, s. 168.

⁵ Por. na ten temat J. Kunicka, *Kłamstwo dziecięce*, Warszawa 1947, s. 4 i n.

⁶ Por. S. Błachowski, op. cit., s. 56.

natomiast niewerbalne zachowania się objęte są mianem „oszustwa”, dla innych natomiast (np. Kunicka) forma zachowania jest obojętna, gdyż o kłamstwie stanowi jedynie motyw, jakim kieruje się wprowadzający w błąd, a nie forma, w jakiej to czyni.

Przedstawiona kontrowersja jest niełatwa do rozstrzygnięcia, gdyż ma raczej charakter arbitralny (idzie tutaj o definicję syntetyczną). Warto wszakże zwrócić uwagę na pewną nieścisłość popełnianą przez tych, którzy pragnęliby pojęcie kłamstwa ograniczyć wyłącznie do zachowań werbalnych. Otóż, zgadzając się z tym, że kłamstwo jest świadomym wprowadzeniem kogoś w błąd, stają oni na stanowisku, że kłamstwo odnosi się wyłącznie do komunikowania sobie czegoś przez jednostki ludzkie. Ale jednocześnie zdają się oni nie dostrzegać tego, że formy komunikowania się mogą być bardzo różne. A przecież za każdą z nich może kryć się motyw wprowadzenia kogoś w błąd. Tak więc utrzymanie podziału na świadomie mylne powiadamianie werbalne jako „kłamstwo” i niewerbalne jako „oszustwo” nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia.

Wydaje się przeto, że można przyjąć następującą definicję: kłamstwem nazywamy każde takie zachowanie się jednostki, któremu towarzyszy motyw wprowadzenia kogoś w błąd.

METODA BADAŃ

Badanie kłamstwa dziecięcego nastęrcza szereg poważnych trudności metodologicznych. Żadna z metod, które próbowano zastosować do badania tego zjawiska, nie okazała się w pełni zadowalająca. Okazało się, że niezmiernie trudno jest uzyskać takie dane o kłamstwie dziecięcym, które z jednej strony ukazywałyby je w sposób dostatecznie dokładny i szczegółowy, z drugiej zaś byłyby na tyle szerokie liczbowo, aby pozwalały przeprowadzać analizę statystyczną uprawniającą do pewnych uogólnień.

Do badań nad kłamstwem dziecięcym próbowano dotąd zastosować następujące metody⁷: 1. gromadzenie szczegółowych opisów pojedynczych wypadków w oparciu o metodę obserwacji; 2. zbieranie wypowiedzi na temat kłamstwa od rodziców, wychowawców i samych dzieci przy pomocy rozmowy, wywiadu, ankiety lub kwestionariusza 3. poddawanie badanych dzieci próbom przez wywoływanie odpowiednich sytuacji eksperymentalnych lub poprzez zastosowanie testów.

Każda z tych metod ma swoje zalety, ale żadna z nich nie pozostaje

⁷ Przytaczam głównie w oparciu o cytowaną już pracę S. Błachowskiego, op. cit., s. 47 i n.

także bez wyraźnych braków. Kazyistyka w zakresie kłamstwa dziecięcego dostarcza wprawdzie materiału bardzo szczegółowego, ale — jak słusznie podkreśla S. Błachowski⁸ — opisy, jakie gromadzi, dotyczą zwykle przypadków nietypowych, skrajnych, nie dających żadnych podstaw do uogólnień. Z kolei ankieta lub kwestionariusz spełniają ten warunek, lecz nie zawsze dają dostateczną gwarancję szczerości wypowiedzi badanych. Testy natomiast wytwarzają tak sztuczne na ogół i dalekie od normalnych warunków życia dzieci sytuacje, że trudno tutaj oczekiwać naturalnego, szczerego zachowania się dzieci, które mówiłoby coś na temat występowania lub niewystępowania skłonności do kłamstwa. Warto bowiem podkreślić, że w świetle posiadanej już wiedzy o kłamstwie dziecięcym, jest ono zjawiskiem uwarunkowanym w dużej mierze przez sytuację, w jakiej znajduje się dziecko⁹. Dziecko, które jest prawdomówne w pewnych sytuacjach lub wobec pewnych osób, może z łatwością dopuszczać się kłamstwa w innych sytuacjach lub wobec innych osób. Z tego względu wyniki uzyskane przy pomocy eksperymentu nie dają podstaw do dalej idących uogólnień.

Warto jednak dodać, że każda z wymienionych metod badań może mieć różne zastosowanie w zależności od tego, jakie problemy stawia przed sobą badacz. Jeśli chce on na przykład zbadać, czy dzieci skłonne są przyznawać się do popełnionych wykroczeń, to metoda eksperymentu może się tutaj okazać w pełni przydatną; jeśli natomiast przedmiotem badań są poglądy dzieci na kłamstwo i stosunek do własnych kłamstw, wtedy w całej pełni może znaleźć zastosowanie metoda ankiety lub kwestionariusza.

Badania nad kłamstwem dziecięcym, jakie wiosną 1959 r. przeprowadziłem wraz z dr Hanną Malewską, miały na celu ustalić, jak przedstawia się kłamstwo (własne i cudze) w oczach dziecka, co sądzi ono o względności lub bezwzględności normy: „nigdy nie należy kłamać”, jak ocenia kłamstwa z różnych motywów oraz wobec różnych osób, co mówi o popełnianych przez siebie kłamstwach. Wszystkie te dane pragnęliśmy ująć w ich powiązaniu ze środowiskiem demograficznym, społecznym i rodzinnym dziecka. Dla tak zarysowanej problematyki badawczej najbardziej przydatną okazała się metoda ankiety. Ponieważ jednak chodziło nam o to, aby dzieci nie odpowiadały na niektóre pytania wyuczonymi w toku wychowania zwrotami, przeto zastosowaliśmy w ankiecie także metodę pytań testowych. Polegały one na przedstawieniu jakiejś sytuacji konfliktowej bez rozwiązania. Dokończenie opisu sytuacji przez podanie, jak należało rozstrzygnąć (lub jakby się samemu

⁸ Ibidem, s. 47.

⁹ Por. na ten temat interesujące uwagi F. Baumgarten, op. cit., s. 92 i n.

rozstrzygnęło) konflikt, miało podać badane dziecko. Z tego względu opracowany przez nas instrument badawczy nazwaliśmy ankietą-testem¹⁰.

Praca, związana z zakrojonymi na dużą skalę badaniami, obejmowała szereg etapów: opracowanie i wypróbowanie ankiety, ustalenie warunków statystycznej reprezentatywności próby, organizacja i przeprowadzenie masowych badań na terenie całej Polski i wreszcie statystyczne opracowanie zebranych wyników.

Punktem wyjściowym w przygotowaniu testu-ankiety były rozmowy indywidualne z dziećmi, podczas których wypróbowywane zostały różne, uprzednio przygotowane wersje pytań. W wyniku rozmów dokonana została wstępna selekcja tych wersji pytań, które miały zostać umieszczone w ankiecie. Następnie przeprowadzane były tzw. próby pilotażowe z przygotowanym już pierwotnym tekstem ankiety. Próby te miały na celu: 1. ustalić, na jakie trudności napotykają dzieci przy wypełnianiu ankiety (czas wypowiedzi, rozumienie pytań, układ graficzny ankiety itd.), 2. ustalić rzetelność ankiety poprzez sprawdzenie, czy odpowiedzi dzieci nie są przypadkowe lub nieszczerze (drogą konfrontacji odpowiedzi w ankiecie z odpowiedziami w rozmowie oraz z informacjami wychowawców), oraz 3. upewnić się, czy wyniki ankiety dostarczają danych dotyczących tych problemów, jakie nas interesują oraz czy można będzie je poddać analizie statystycznej. Półroczny okres prób przyniósł kilkakrotną modyfikację pierwotnej wersji ankiety. Siódmą kolejną wersję uznaliśmy za zadowalającą i przystąpiliśmy do następnego etapu badań. Polegał on na ustaleniu warunków statystycznej reprezentatywności próby. W tym celu zebraliśmy dane z Wydziału Statystyki Ministerstwa Oświaty na temat liczebności i społecznej struktury całej populacji dziecięcej klas szóstych szkoły podstawowej w Polsce (w badaniach próbnych okazało się, że pytania ankiety muszą być dostosowane do określonego poziomu i wieku uczniów, wobec czego zdecydowaliśmy się przystosować ankietę do poziomu klas szóstych i tylko w tych klasach przeprowadzić masowe badania). Następnie dokonany został wybór miejscowości, w których miała zostać przeprowadzona ankietyzacja według procedury warstwowego doboru losowego¹¹. Spośród wsi, miasteczek i miast całej Polski wylosowanych zostało 75 miejscowości, osobno z każdego województwa, tak aby każde było odpowiednio reprezentowane w próbie. Oto dla przykładu miejscowości wylosowane dla województwa poznańskiego: Gniezno, Witkowo pow. Gniezno, Poznań, Ostrów Wlkp., Kąkolewo pow. Leszno, Goraj pow. Czarnków, Mrowino pow. Poznań,

¹⁰ Por. drukowane przez nas na ten temat artykuły w „Nowej Szkole” 1959, nr 3, oraz 1960, nr 4.

¹¹ Por. J. P. Guilford, *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*, Warszawa 1960, s. 185.

Przybroda pow. Poznań. Zebrane w wyniku badań 2862 ankiety zostały ponownie skontrolowane pod względem reprezentacji statystycznej. Ponieważ okazało się, że niektóre proporcje zostały zachwiane (przewaga dzieci miejskich nad wiejskimi), przeto dokonano korekty próby przez odrzucenie (drogą losowania) części ankiet oraz przez przeprowadzenie dodatkowych badań w wylosowanych uprzednio miejscowościach. W wyniku tych operacji, ostatecznej analizie statystycznej poddanych zostało 2045 ankiet wypełnionych przez młodzież klas szóstych całej Polski, co stanowi około 3,7% całej populacji uczniów klas szóstych wszystkich szkół w kraju w roku szkolnym 1958/59.

Po wylosowaniu miejscowości, w których miały zostać przeprowadzone badania, przystąpiliśmy do ich organizacji. W tym celu, dzięki pomocy Ministerstwa Oświaty, zaprosiliśmy na wspólną konferencję wszystkich nauczycieli wychowawców klas szóstych szkół podstawowych w wylosowanych miejscowościach. Na konferencji tej otrzymali oni szczegółową instrukcję dotyczącą sposobu przeprowadzenia badań. Procedura ankietyzacji przedstawiała się w ten sposób, że uczniowie, po otrzymaniu wyczerpujących wyjaśnień co do celu ankiety i sposobu jej wypełniania, uzyskiwali zapewnienie całkowitej dyskrecji odpowiedzi. Była ona zagwarantowana poprzez następujące zasady: 1. uczeń nie ma obowiązku nikomu pokazywać odpowiedzi i może ukrywać ich treść, 2. nauczyciel nie chodzi po klasie i nie interesuje się treścią wypowiedzi uczniów, 3. uczniowie opatrują ankietę tylko wymyślonym przez siebie pseudonimem, 4. natychmiast po wypełnieniu ankiet przez klasę zostają one przez samych uczniów zapakowane do zbiorczej koperty i wysłane na adres placówki prowadzącej badania.

Opracowanie statystyczne wyników polegało na kategoryzacji ankiet, wybiciu kart statystycznych oraz obliczeniach poszczególnych danych na maszynach statystycznych Polskiej Akademii Nauk. Wstępne obliczenia wykazały, że przebadana zbiorowość jest reprezentatywna dla przekroju społecznego pod różnymi względami. Niżej podajemy niektóre dane ogólne.

Przekrój struktury demograficznej próbki (w %):

wielkie miasto	20,1
średnie miasto	19,9
małe miasto	14,3
wieś	45,7
	100,0

Przekrój struktury regionalnej próbki (w %):

Ziemie Odzyskane	21,1
Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie	10,3

Wielkopolska i Pomorze	19,5
Polska centralna	22,8
Polska wschodnia	13,8
Polska południowa	12,5
	100,0

Przekrój struktury społecznej próbki (w %):

robotnicy	21,8
rolnicy	20,0
rzemieślnicy	18,7
drobni urzędnicy	16,7
wyżsi urzędnicy, inteligencja z wyższym wykształceniem	22,8
i inni	100,0

Przekrój próbki pod względem płci (w %):

dziewczynki	52,5
chłopcy	47,5
	100,0

Olbrymia większość ankiet wypełniona była przez dzieci bardzo starannie i wyczerpująco. Treść i obszerność wypowiedzi pozwalały mieć dużą pewność, że są one szczerze. Do kopert z wypełnionymi ankietami dołączone były często sprawozdania nauczycieli wychowawców z przebiegu badań. Wynikało z nich, że ogólny stosunek uczniów do ankiety był pełen zrozumienia i dobrych chęci. Należy podkreślić, że w apelu, jaki nauczyciele odczytywali uczniom przed rozpoczęciem badań, zwracaliśmy uwagę, iż pomoc, jaką okażą nauce, jest dobrowolna i kto nie chce odpowiadać na ankietę lub poszczególne jej pytania, ten nie musi tego czynić. O postawie młodzieży wobec ankiety najlepiej świadczyć może fakt, że tylko w bardzo nielicznych ankietach opuszczane były odpowiedzi na niektóre pytania.

ŚRODKI WYCHOWAWCZE STOSOWANE PRZEZ RODZICÓW WOBEC DZIECI

Zastosowana w badaniach ankieta obejmowała pytaniami m. in. także środki wychowawcze stosowane najczęściej wobec dzieci przez rodziców i wychowawców. Pytania te brzmiały:

Jakie kary otrzymujesz najczęściej od rodziców, jeżeli postąpisz źle?

Jeżeli postąpisz źle, kogo lub czego boisz się najbardziej? Dlaczego?

Przedmiotem niniejszego opracowania stały się wypowiedzi dzieci na pierwsze pytanie — o kary stosowane najczęściej w domu.

Przeprowadzone badania dostarczają przede wszystkim interesującego materiału diagnostycznego, pozwalającego ustalić, jaki styl wychowania

przeważa w większości domów rodzicielskich. Obraz uzyskany w tej sprawie z wypowiedzi dzieci jest dosyć znamieny. Okazuje się, że ogromna większość dzieci w Polsce to dzieci wychowywane przy pomocy kar cielesnych i to dość często przy pomocy kar surowych, graniczących niekiedy z okrucieństwem. Niemal połowa badanych dzieci relacjonuje, że karą, jaka ich najczęściej spotyka, jest bicie, zaś z tej liczby więcej niż połowa (a więc przeszło 25% ogólnej liczby przebadanych dzieci) mówi, że jest bita w sposób bardzo surowy. Oto przykładowe wypowiedzi dzieci na ten temat: „Kiedy dostanę lanie, to przez dwa dni nie mogę usiąść na siedzeniu”; „Ja najczęściej dostaję pasem od tatusia”; „Za jakiś zły postępek tatuś mnie bije”; „Jak mój tatuś się rozłości, to mocno bije”; „Na moim karku najczęściej lądują pięści brata (ojciec nie żyje), który ma 19 lat i jest wyjątkowo silny. Jak dostanę od niego, to po miesiącu noszę siniaki i guzy na głowie”.

Niemalą rolę w sposobach oddziaływania na dziecko odgrywa krzyk i wymyślanie. Jako przeważający środek wychowawczy stosowany przez rodziców podaje go 13,2% dzieci. Wiele z nich mówi, że częste wyzwiska, krzyki, obelgi i wymyślania są dla nich o wiele gorsze aniżeli razy i pragnęłoby ich za wszelką cenę, nawet kosztem kary cielesnej, uniknąć. Oto głosy dzieci: „Najczęściej rodzice na mnie krzyczą. Ojciec mnie nie bije, ale jak zaczną krzyczeć, to mam dosyć”; „Ja najczęściej otrzymuję taką karę, że tatuś krzyczy na mnie. Najbardziej się tego boję, jak tatuś krzyczy”; „Najczęściej rodzice złością się na mnie i mnie wyzywają”; „Najczęściej słyszę krzyki i przekleństwa”; „Prawi (matka) kazania, których nie cierpię”.

Częstą metodą wychowawczą, według relacji badanych dzieci, jest pozbawianie przyjemności. 16,2% dzieci jest najczęściej karanych w ten sposób, że nie pozwala im się pójść do kina, na ślizgawkę, na telewizję, że nie daje im się pieniędzy na drobne wydatki, łakocie itd. Grupa ta powiększona jest o dalsze 14,3% dzieci, które w wypadku jakichś wykroczeń są systematycznie pozbawiane wolności, a więc skazywane na samotne przebywanie w domu. Oddajmy znowu głos dzieciom. Oto przykładowe ich wypowiedzi: „Gdy postąpię źle, to mamusia i tatuś nie chcą najczęściej ze mną rozmawiać i nie idą do kina lub na telewizję”; „Najczęściej za karę rodzice nie pozwalają mi wychodzić przez tydzień na podwórko”; „Zależy co (przeskrobię), jak coś gorszego, to — cały miesiąc przesiedzieć w domu”; „Jak coś złego zrobię, to nie mogę wyjść za karę na dwór sam ani z rowerem i nie wolno mi jeździć na rowerze”.

Tylko 6,6% badanych dzieci podaje, że w wypadku wykroczeń rodzice stosują wymówki i strofowanie, zaś 5,7% dzieci stwierdza przewagę metod perswazyjnych w wychowaniu ich.

Asortyment surowych kar zostaje nadto wzbogacony przez takie za-

biegi wychowawcze, jak przedzielanie dodatkowych prac (3,2%), klęczenie, w tym często na grochu lub węglach (2,9%) oraz pozbawienie posiłków (0,5%).

Gdy wszystkie wymienione metody połączymy w większe kategorie, według ich zasadniczego podobieństwa, wtedy uzyskamy obraz jak w tab. 1.

Tabela 1

Częstość stosowania różnego rodzaju środków wychowawczych wobec dzieci

Rodzaj środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka w rodzinie:	Częstość wymieniania danego rodzaju środków przez dzieci (w %)
Kary cielesne i wymyślanie	58,6
Blokowanie pragnień dziecka	27,7
Strofowanie i perswazja	10,5
Inne	3,2

Wnioski jakie nasuwa zestawienie są, zdaje się, dosyć pesymistyczne. Oto okazuje się, że w olbrzymiej większości rodzin w Polsce stosuje się najbardziej prymitywne środki wychowawcze, sprowadzające się bądź do bicia, krzyków i wymyślenia, bądź też do blokowania najistotniejszych pragnień dziecka, jak pragnienie swobody, rozrywki, zabawy czy towarzysztwa rówieśników. Co więcej, nierzadko bicie jest bezlitosnym katanowaniem przy pomocy pasa, kabla lub „czego popadnie”, wymyślanie jest serią dzikich wrzasków nad wylęknionym winowajcą, zaś blokowanie

Tabela 2

Częstość występowania różnych rodzajów środków wychowawczych w poszczególnych środowiskach zawodowych

Zawód ojca	Najczęściej stosowane środki wychowawcze (w %)			
	bicie	wymyślanie	blokowanie	perswazja
Robotnicy	50,8	12,8	30,3	6,6
Rolnicy	66,5	25,6	10,2	7,7
Rzemieślnicy	46,2	14,0	26,1	13,7
Średnia intelig. techn.	30,2	9,8	44,2	15,8
Drobni urzędnicy	39,3	9,3	37,3	14,1
Wyżsi urzędnicy	26,6	5,3	44,7	23,4
Intelig. z wyższym wykształceniem	14,5	8,9	55,7	21,1

pragnień jest stosowaniem średniowiecznych praktyk stania w kącie czy pozbawianie jedzenia.

Interesujących danych dostarcza także statystyczna analiza najczęściej stosowanych środków wychowawczych w różnych środowiskach społecznych.

Już pobieżna analiza zestawienia pozwala zauważyć, że kary cielesne są najczęstsze w domach rolników, robotników, rzemieślników i drobnych urzędników, tam też najrzadziej występują metody wychowawcze oparte na perswazji. Kary blokujące pragnienia dziecka są natomiast najczęstsze w rodzinach inteligenckich.

Drugie zestawienie porównuje częstość stosowania różnego rodzaju środków wychowawczych w różnych środowiskach pod względem demograficznym (por. tab. 3).

Tabela 3

Częstość występowania różnych rodzajów środków wychowawczych w poszczególnych środowiskach demograficznych

Środowisko	Najczęściej stosowane środki wychowawcze (w %)			
	kary ciel.	wymyślanie	blokowanie	perswazja
Wielkie miasto	24,3	9,0	52,7	13,9
Miasto	28,2	12,3	46,0	13,5
Miasteczko	38,2	12,0	34,3	15,5
Wieś	60,4	15,0	15,7	8,9

Uwidocznione dane częściowo potwierdzają i uzupełniają obraz ustalony w oparciu o poprzednio przytoczone liczby. Wynika z nich jasno, że kary cielesne, a także częściowo wymyślanie, dominują przede wszystkim na wsi, natomiast kary polegające na blokowaniu pragnień dziecka są w przeważającej mierze stosowane w większych środowiskach miejskich. Tutaj także znajdują częściej zastosowanie metody perswazyjne.

Poszukując wspólnego mianownika dla przedstawionych zjawisk warto zwrócić uwagę na stopień refleksyjności stosowanych przez rodziców metod wychowawczych. Wśród wymienionych w zestawieniu środków wyróżnić można takie, w których niewątpliwie występuje refleksja pedagogiczna (blokowanie, perswazja), oraz takie, które stosowane są w afekcie, w sposób mechaniczny, bez głębszej refleksji. Do tych ostatnich zaliczyć należy kary cielesne i wymyślanie. Biorąc pod uwagę częstość występowania refleksyjnych i bezrefleksyjnych środków wychowawczych w różnych środowiskach, otrzymujemy następujące zestawienie (tab. 4).

Częstość stosowania bezrefleksyjnych i refleksyjnych środków wychowawczych w rodzinach z różnych środowisk demograficznych

Środowisko	Najczęściej stosowane środki wychowawcze (w %)	
	bezrefleksyjne	refleksyjne
Wielkie miasto	33,3	66,6
Miasto	40,5	59,5
Miasteczko	50,2	49,8
Wieś	75,4	24,6

Jak widzimy, układ danych jest tutaj niemal idealnie regularny. O ile największy odsetek refleksyjnych środków wychowawczych występuje w rodzinach wielkomiejskich, to największy odsetek środków bezrefleksyjnych wprost przeciwnie — w rodzinach wiejskich. Można by wyprowadzić stąd ogólny wniosek, że częstość refleksyjnego sposobu wychowania w rodzinie wzrasta tym bardziej, im bardziej środowisko, w którym żyje rodzina ma charakter wielkomiejski. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem ustalonej zależności wydaje się silniejsza tendencja do konserwatyizmu i tradycjonalizmu w wychowaniu występująca u ludzi zamieszkujących z dala od ośrodków wielkomiejskich.

Tak więc stoi przed nami w całej pełni obraz przeważającego w Polsce dziecka — wychowywanego metodami lęku i przemocy, dziecka często bezbronnego wobec przewagi dorosłych, dziecka, które zmuszone jest wiele energii psycho-nerwowej zużywać na to, aby przystosować się do sytuacji, jakie stwarza mu takie otoczenie wychowawcze. Powstaje pytanie, czy rodzaj środków wychowawczych stosowanych wobec dziecka przez otoczenie nie ma określonego wpływu na kształtowanie się jego moralności. Przeprowadzone badania nad kłamstwem w życiu dziecka pozwalają na częściową odpowiedź na to pytanie. Możemy mianowicie ustalić, jakie związki zachodzą między rodzajami środków wychowawczych stosowanych w domu dziecka a poglądami dziecka na kłamstwo oraz relacjami o kłamstwach mających miejsce w jego postępowaniu.

WYCHOWANIE W RODZINIE A POGLĄD NA DOPUSZCZALNOŚĆ KŁAMSTWA

Jednym z niezwykle interesujących problemów w zakresie dziecięcych opinii dotyczących kłamstwa jest zagadnienie, czy dziecko widzi kłamstwo jako niekiedy „potrzebne” i usprawiedliwione, czy też uważa je zawsze za niedopuszczalne wykroczenie. Jeżeli zaś dziecko wyraża apro-

batę niektórych przynajmniej kłamstw, to interesujące jest ustalenie, w jakich okolicznościach lub z jakich motywów kłamstwa uważa ono za dopuszczalne.

Celem ustalenia tych danych stawialiśmy dzieciom dwa pytania: czy są wypadki, kiedy wolno mówić nieprawdę, oraz kiedy wolno mówić nieprawdę. Odpowiedzi młodzieży wykazały, że olbrzymia jej większość podziela opinię, iż kłamstwo jest niekiedy jak najbardziej usprawiedliwione. Tylko bardzo nieznaczny odsetek dzieci wyrażał pogląd, że nigdy nie wolno kłamać. Pogląd taki jest niewątpliwie przejawem swoistego rygoryzmu moralnego dzieci.

Powstaje wszakże pytanie, czy zachodzi jakiś związek między rygoryzmem dzieci w poglądach na dopuszczalność kłamstwa a rodzajem środków wychowawczych najczęściej stosowanych wobec dziecka w domu. Związek ten obrazuje tab. 5.

Tabela 5

Związek między stosowanymi wobec dzieci środkami wychowania a ich poglądami na dopuszczalność kłamstwa

Rodzaj środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka w rodzinie	% dzieci o rygorystycznych poglądach na dopuszcz. kłamstwa (nigdy nie wolno kłamać)
Surowe kary cielesne	18,9
Krzyk i wymyślanie	17,6
Pozbawianie przyjemności	14,4
Ograniczanie swobody	14,2
Wymówki i strofowanie	12,2
Perswazja	10,4
Inne	12,3

Analiza przytoczonych liczb jest dosyć wymowna. Widać z niej wyraźnie, że wśród dzieci karanych surowo cielesnie oraz wśród dzieci, wobec których stosuje się często krzyk i wymyślanie, jest dość znacznie wyższy procent takich, które wyrażają rygorystyczne poglądy na dopuszczalność kłamstwa. Natomiast dzieci wychowywane w oparciu o łagodniejsze środki, jak perswazja oraz wymówki lub strofowanie, wykazują zdecydowanie rzadziej tendencję do poglądu, że nigdy nie wolno kłamać. Spostrzeżenia te nasuwają wniosek, że surowe środki wychowawcze sprzyjają kształtowaniu się rygoryzmu w poglądach moralnych dziecka.

Pogląd, że w niektórych sytuacjach kłamstwo jest dopuszczalne, jest niewątpliwie przejawem bardziej dojrzałego i urefleksyjonego sądu moralnego. Stanowisko rygorystyczne natomiast jest raczej tylko reto-

rycznie powtarzaniem zwrotów słyszanych od starszych. Można by przeto wyprowadzić jeszcze bardziej ogólną tezę, że surowe środki wychowawcze działają hamująco na rozwój refleksyjności w sądzie moralnym dziecka.

Dużo światła na interesujące nas zagadnienie rzucają także poglądy dzieci na okoliczności usprawiedliwiające kłamstwo. Okazuje się, że dzieci różnie karane wykazują zdecydowane różnice w poglądach na to, jakie okoliczności usprawiedliwiają kłamstwo. Wymowne dane pod tym względem przedstawia tab. 6.

Tabela 6

Stosowane najczęściej wobec dzieci rodzaje środków wychowawczych a motywy, z których usprawiedliwiają one kłamstwa

Rodzaj środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka	N	% wypowiedzi usprawiedliwiających kłamstwa			
		dla uniknięcia kar	dla własnej korzyści	z poczucia solidarności	aby nie martwić innych
Surowe kary cielesne	521	10,2	8,2	2,1	14,2
Kary cielesne	481	9,7	7,8	6,2	13,5
Ograniczanie swobody	292	12,0	5,8	4,5	18,5
Pozbawianie przyjemności	331	7,0	4,5	7,5	20,0
Krzyk i wymyślanie	269	7,7	6,0	8,0	17,8
Wymówki i strofowanie	135	5,8	1,3	6,0	22,0
Perswazja	116	4,4	0,9	10,5	19,1

Wynika z tego jasno, że dzieci surowo karane częściej usprawiedliwiają kłamstwa dla uniknięcia konsekwencji karnych oraz dla własnej korzyści, natomiast dzieci łagodnie karane lub wychowywane metodami perswazyjnymi usprawiedliwiają częściej kłamstwa z solidarności i życzliwości. Charakterystyczne jest, że krzyk i wymyślanie działa podobnie jak kary cielesne oraz pozbawianie swobody, natomiast pozbawianie dziecka przyjemności wykazuje działanie zbliżone do metod perswazyjnych. Silną wymowę ma także fakt, że najwyższy procent dzieci usprawiedliwiających kłamstwa dla uniknięcia kar znajdujemy wśród karanych często ograniczaniem swobody. Dość zaskakujący jest także fakt znacznie częstszego usprawiedliwiania kłamstw z solidarności przez dzieci wychowywane metodami perswazyjnymi od dzieci wychowywanych surowo.

Wyszczególnione w tab. 6 okoliczności można by podzielić na dwie zasadnicze kategorie: z jednej strony mamy do czynienia z motywami mającymi na względzie dobro własne (uniknięcie kar, osobista korzyść), z drugiej natomiast motywy biorące pod uwagę interesy innych (solidarność, chęć niesprawiania przykrości). Pierwsze z nich nazwiemy

egocentrycznymi, drugie prospołecznymi. Biorąc pod uwagę te dwa rodzaje okoliczności, dla których dzieci usprawiedliwiają kłamstwo, otrzymujemy kolejne zestawienie (tab. 7).

Tabela 7

Usprawiedliwianie kłamstwa z motywów egocentrycznych
i prospołecznych przez dzieci wychowywane w oparciu
o różne środki wychowawcze

Rodzaj środków wychowawczych stosowanych przeważnie w rodzinie	% Wypowiedzi usprawiedliwiających kłamstwo z motywów	
	egocentrycznych	prospołecznych
Surowe kary cielesne	18,4	16,3
Ograniczanie swobody	17,8	23,0
Krzyk i wymyślanie	13,7	25,8
Pozbawianie przyjemności	11,5	27,5
Wymówki i strofowanie	7,1	28,0
Perswazja	5,3	29,6

Układ przedstawionych danych liczbowych jest znowu dość regularny i rzuca pewne światło na wyprowadzone już wnioski. Okazuje się mianowicie, że egocentryczny punkt widzenia w rozpatrywaniu okoliczności usprawiedliwiających kłamstwo jest częstszy u dzieci wychowywanych surowo aniżeli u dzieci, których wychowanie oparte jest na łagodnych i refleksyjnych środkach wychowawczych. Jeżeli zaś przyjmujemy, że uwzględnianie motywacji prospołecznej jest wyrazem większej refleksyjności sądu moralnego dziecka, to znajdziemy jeszcze raz potwierdzenie tezy o związku, jaki zachodzi między surowością stosowanych wobec dziecka środków wychowawczych a rozwojem jego refleksji moralnej.

Konkludując, rodzaj środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka przez rodziców pozostaje w wyraźnym związku z jego poglądami na dopuszczalność kłamstwa. Surowe i bezwzględne kary, jak bicie, krzyk, wymyślanie czy blokowanie podstawowych pragnień dziecka, mają wyraźny wpływ na usprawiedliwianie kłamstw popełnionych dla uniknięcia konsekwencji karnych oraz dla osobistej korzyści. Kłamstwo jest u tych dzieci usprawiedliwionym środkiem obrony przed brutalnością dorosłych lub zdobywania tego, czego bezwzględność dorosłych je pozbawia. Łagodne, perswazyjne środki wychowawcze okazują się natomiast silnie związane z poglądem, że usprawiedliwione są kłamstwa motywowane altruizmem lub solidarnością. Dziecko surowo karane myśli o własnym bezpieczeństwie i o własnych potrzebach, jest bardziej egocentryczne i daje temu dobitny

wyraz w poglądach. Dziecko wychowywane metodami perswazji nie jest zmuszane do częstego egocentryzmu i jego poglądy na dopuszczalność kłamstwa moment ten dość wyraźnie odzwierciedlają.

Nasuujące się tutaj wnioski zdają się mieć doniosłość nie tylko z pedagogicznego punktu widzenia, lecz także z punktu widzenia ogólnoteoretycznego. Stanowią one — jak się zdaje — interesującą egzemplifikację pewnych twierdzeń ogólnych z zakresu nauk społecznych. Okazuje się mianowicie, że już w życiu dzieci konkretne warunki bytu zaznaczają się wyraźnie w treści uznawanych poglądów. Materiał uzyskany w naszych badaniach potwierdza wielokrotnie słuszność tej tezy.

METODY WYCHOWANIA W RODZINIE A OCENA KŁAMSTWA PRZEZ DZIECKO

Siedząc w dalszym ciągu wpływ metod wychowawczych stosowanych przez rodziców wobec dziecka na jego poglądy dotyczące kłamstwa zajmijmy się jeszcze jednym problemem, jaki stanowił przedmiot badań. Interesujące jest mianowicie ustalenie, dla jakich powodów zdaniem dzieci nie należy kłamać. Zapytywaliśmy o to podsuwając najrozmaitsze motywy ujemnej oceny kłamstwa i polecając wybrać te, które dzieci uważają za najważniejsze. W ten sposób uzyskaliśmy najrozmaitsze rodzaje uzasadnień zakazu kłamstwa. Ich klasyfikacja oraz częstość występowania przedstawiona jest w tab. 8.

Tabela 8

Częstość wymieniania przez dzieci różnych względów
dla których nie należy kłamać

Rodzaje powodów, dla których nie należy kłamać (N=2066)	Częstość występowania (w %)
Względy godnościowe (kłamać to tchórzostwo)	8,0
Względy altruistyczne (kłamstwo sprawia przykrość i powoduje utratę zaufania)	38,4
Względy religijne:	
a) kłamstwo martwi boga	22,8
b) kłamstwo jest grzechem i grozi piekłem	13,0
Wzгляд na grożące za kłamstwo kary	2,5
Wzгляд na opinię (można narazić się na wstyd)	14,6
Inne	0,7

Dane są w dużej mierze zbieżne z tymi, jakie uzyskała B. Szejnberg zadając 455 dzieciom pytanie: „Dlaczego kłamać jest źle?”¹². Ze względu

¹² Por. B. Szejnberg, *Jak dzieci oceniają kłamstwo*, „Psychologia Wychowawcza” 1938—39, t. XI, z. 4, s. 160.

na otwarty charakter pytania jednak wiele odpowiedzi nie dało się ująć w określone kategorie lub miało charakter retoryczny (autorka nazywa je „tautologicznymi”).

Powstaje pytanie, jakie rodzaje uzasadnień dominują u młodzieży różnie karanej, czy zaznaczają się tutaj jakieś wyraźniejsze prawidłowości. Dokonana pod tym kątem analiza statystyczna nie wykazała wprowadzie pełnego poziomu zaufania (racja krytyczna wynosiła 1,3), sam układ danych jednak zasługuje na uwagę. Oto okazuje się, że dzieci surowo karane najczęściej wypowiadają pogląd, iż nie należy kłamać dlatego, że grożą za to surowe kary lub potępienie ze strony opinii otoczenia. Dzieci karane najczęściej przez blokowanie pragnień zajmują przeważnie miejsce pośrednie między wychowywanymi surowo i łagodnie. Jedynie w potępieniu kłamstwa ze względu na osobistą godność (kłamstwo to tchórzostwo) są najmniej liczni. Osobista godność nie jest więc wysoko stawiana przez tę grupę dzieci. Natomiast dzieci wychowywane przy pomocy metod perswazyjnych wykazują zdecydowaną przewagę w altruistycznym uzasadnianiu zakazu kłamstwa, wyrażając pogląd, że nie należy kłamać dlatego, że kłamstwo sprawia przykrość innym. Takie względy, dla których nie powinno się kłamać, jak grożące kary lub wstyd w wypadku zdemaskowania kłamcy, są wymieniane przez nich stosunkowo najrzadziej. Znamienne jest wreszcie miejsce motywacji religijnej w ocenie kłamstwa. Pogląd, że nie należy kłamać, gdyż jest to grzechem i grozi pójściem do piekła, jest nieporównanie częstszy u dzieci wychowywanych surowo niż u dzieci wychowywanych perswazyjnie. Natomiast większość opinii, że nie należy kłamać, gdyż sprawia to przykrość bogu, jest wyrażona właśnie przez te ostatnie. Okazuje się więc, że nawet refleksyjność motywacji religijnej jest różna w sądach dzieci wychowywanych różnymi metodami.

Ogólnie mówiąc, motywacja dzieci wychowywanych przy pomocy metod perswazyjnych jest znacznie bardziej sublimowana i refleksyjna, nastawiona na takie względy, jak przykrość wyrządzana innym czy osobista godność, natomiast u dzieci karanych fizycznie jest ona bardziej prymitywna, nastawiona na takie względy, jak: chęć uniknięcia kar, obawa przed publicznym potępieniem i lęk przed piekłem. Można przypuszczać oczywiście, że taki obraz nie jest wyłącznym rezultatem stosowania kary cielesnej przez rodziców lub nie, lecz rezultatem swojej atmosfery, stylu wychowawczego i stosunków między rodzicami a dzieckiem, jakie związane są ze stosowaniem różnych metod wychowawczych przez rodziców.

W badaniach nad oceną kłamstwa przez dzieci zastosowana została także metoda wypowiedzi oceniających konkretne kłamstwa. Badanym przedstawiono szereg opisów kłamstw różniących się między sobą jedynie

motywami, z jakich zostały popełnione. Kłamstwa miały zostać ocenione przez dzieci jako bardzo złe, złe, obojętne (ani złe, ani dobre) lub dobre. Uzyskane w ten sposób dane pozwalają wyciągnąć szereg interesujących wniosków, m. in. także na temat związku, jaki zachodzi między stylem wychowania, któremu poddane jest dziecko, a jego skłonnością do określonej oceny kłamstwa. W celu charakterystyki tego związku interesujące będzie przedstawienie wyników statystycznej analizy odpowiedzi dzieci różnie karanych na temat kłamstwa z lęku przed karą. Badanym dzieciom przedstawiano opis kłamstwa Jurka, który zbiwszy wazon bał się kary bardzo surowego ojca i dlatego powiedział rodzicom, że wiatr otworzył okno i przewrócił wazon. Wyniki tej analizy potwierdzają uprzednio wyprowadzone wnioski. Oto największy procent wypowiedzi, że Jurek okłamując postąpił „bardzo źle”, znajdujemy wśród dzieci surowo karanych fizycznie. Dzieci relacjonujące o sobie, że są często karane cielesnie, ale nie szczególnie surowo, oceniają to kłamstwo w sposób zbliżony do grup wychowywanych przy pomocy innych środków, m. in. do dzieci, wobec których stosowane są środki perswazji. Te ostatnie zresztą najczęściej oceniają kłamstwo Jurka jako „złe” lub neutralne. Jak więc widzimy, także tutaj występuje wyraźny związek między surowością wychowania dziecka a rygoryzmem sądów moralnych.

Celem upewnienia się, że przedstawione dane nie mają charakteru przypadkowego, porównajmy je z ocenami innych kłamstw. Oto liczbowe zestawienia różnych ocen dzieci w stosunku do dwóch przedstawionych im kłamstw: ze złośliwości i z altruizmu. Pierwsze miało polegać na tym, że chłopiec (Jacek), chcąc dokuczyć koledze, udzielił mu mylnej informacji. Oceny tego kłamstwa przez dzieci wychowywane różnymi metodami przedstawiono w tab. 9.

Tabela 9

Ocena kłamstwa ze złośliwości, przez dzieci, wobec których stosowano różnego rodzaju środki wychowawcze

Rodzaje środków wychowawczych stosowanych najczęściej w domu dziecka	Rodzaj oceny kłamstwa ze złośliwości w %			
	b. źle	źle	neutralnie	dobrze
Surowe kary cielesne	55,6	31,8	7,1	4,2
Kary cielesne	54,8	31,3	5,6	6,2
Wymyślanie	51,3	31,6	6,3	8,9
Blokowanie	58,6	27,5	8,0	4,1
Perswazja	58,7	27,5	6,9	6,0

Opis kłamstwa z altruizmu mówił o chłopcu, któremu kolega złamał szczyryk. Widząc jego zmartwienie i nie chcąc sprawiać mu przykrości, powiedział, że ma drugi, co nie było prawdą. Zadaniem badanych dzieci

było dokonać oceny tego kłamstwa. Liczbowe zestawienie ocen ujęte jest w tab. 10.

Tabela 10

Ocena kłamstwa z życzliwości przez dzieci, wobec których stosowano różnego rodzaju środki wychowawcze

Rodzaje środków wychowawczych stosowanych najczęściej w domu dziecka	Rodzaj oceny kłamstwa z życzliwości w %			
	b. źle	źle	neutralnie	dobrze
Surowe kary cielesne	14,2	18,0	25,9	40,3
Kary cielesne	13,9	22,4	25,1	35,9
Wymyślanie	10,4	19,3	26,2	42,4
Blokowanie	9,5	16,8	28,4	43,0
Perswazja	5,2	9,5	28,3	55,2

Tabele 9 i 10 wykazują wyraźnie wzrastającą tendencję do surowych, potępiających ocen u dzieci wychowywanych surowo, natomiast do ocen łagodnych u dzieci wychowywanych metodami perswazji. Na uwagę zasługuje wyraźna zbieżność danych uwidoczniionych w powyższym zestawieniu z danymi tab. 6. Okazuje się, że zachodzi związek między poglądem, w jakich okolicznościach kłamstwo jest dopuszczalne a oceną kłamstwa z różnych motywów. Tak na przykład dzieci surowo karane wykazują zarówno największy rygoryzm w poglądzie, że nawet względ na cudzą przykrość nie usprawiedliwia kłamstwa, jak i największy odsetek surowych potępień kłamstwa z życzliwości.

Okazuje się więc, że często otrzymywane surowe kary wcale nie wytwarzają skłonności do łagodnej oceny kłamstwa, nawet jeśli jest ono popełniane z lęku przed karą. Wręcz przeciwnie, kłamstwo takie zdaje się być tym surowiej oceniane, im surowsze są metody wychowawcze stosowane wobec ocenianego dziecka. Można by przeto wysunąć ogólne przypuszczenie, że dzieci surowo karane mają większą skłonność do bezwzględnych potępień moralnych aniżeli dzieci wychowywane w oparciu o bardziej łagodne metody. Wniosek ten znajduje jeszcze niejednokrotnie potwierdzenie w wynikach naszych badań i zdaje się być egzemplifikacją bardziej ogólnej tezy, że dzieci surowo karane przejawiają mniejszą skłonność do głębszej refleksji moralnej aniżeli dzieci wychowywane metodami perswazyjnymi. Dzieci te są mało wrażliwe i niezwykle powierzchowne zarówno w ocenie, jak i w ogóle w sądzie moralnym. Ich świadomość moralna zdaje się być silnie przytłumiona. Do takich wniosków przynajmniej prowadzą wyniki badań nad poglądami dzieci dotyczącymi kłamstwa.

Ujemna ocena kłamstwa może brać pod uwagę nie tylko następstwa mówienia nieprawdy bądź też motywy, którymi kieruje się kłamiący,

lecz także może być wyznaczona przez to, kim jest osoba okłamywana. Moment ten uwzględniliśmy także w badaniach, zapytując dzieci, kogo okłamać, ich zdaniem, jest „najgorzej”. Pytanie było tak sformułowane, iż podsuwało szereg osób o różnych rolach społecznych (ojciec, matka, nauczyciel, milicjant, ksiądz itd.), a więc jednocześnie o różnym niewątpliwie prestiżu w oczach dziecka. Z listy tych osób dziecko miało wybrać te, których okłamanie uważa za postępek najbardziej naganny]

Odpowiedzi dzieci na to pytanie wykazały, że dla większości najgorzej jest okłamać księdza (43%), następnie milicjanta (16%), dalej matkę (15%), obcą osobę na ulicy (9%), nauczyciela (5%), ojca (3%) i wreszcie przyjaciela (1%). 7% dzieci uważało, że osoba okłamywana nie odgrywa tutaj roli i że wszystkie kłamstwa są równo złe.

Wpływ środków wychowawczych, jakie przeważają w domu dziecka, na rodzaj jego ocen pod tym względem nie został jeszcze poddany dokładnej analizie statystycznej. Wstępna analiza uzyskanego materiału zdaje się jednak prowadzić do wniosku, że im surowiej wychowywane są dzieci, tym bardziej są skłonne do kierowania się w ocenie kłamstwa popełnionego w stosunku do różnych osób względami społecznego prestiżu i możliwości dysponowania różnymi sankcjami przez te osoby, a nie związkami uczuciowymi. Im natomiast bardziej łagodnie, w oparciu o metody perswazyjne, wychowywane są dzieci, tym bardziej kierują się w ocenie kłamstwa więzami uczuciowymi z osobą okłamywaną oraz częściej wyrażają pogląd, że okłamywanie osób bliskich uczuciowo jest najbardziej naganne. Dzieci te częściej także uważają, że osoba okłamywana nie odgrywa tutaj roli, gdyż każde kłamstwo jest złe. Tak więc dzieci surowo karane częściej wypowiadają pogląd, że najgorzej jest okłamać księdza, milicjanta, nauczyciela lub ojca, natomiast dzieci traktowane perswazyjnie — matkę, przyjaciela, lub wreszcie uważają, że okłamywanie wszystkich tych osób jest równie złe.

METODY WYCHOWANIA W RODZINIE A KŁAMSTWA POPEŁNIANE PRZEZ DZIECI

Przejdźmy obecnie od dziecięcych poglądów na kłamstwo do ich postępowania. Część pytań skierowanych do badanych dzieci dochodziła nie tego, co dziecko sądzi o kłamstwie, lecz do tego, czy samo kłamać, w jakich okolicznościach i wobec kogo. Oczywiście, należy w pełni zdać sobie sprawę, iż mamy tutaj do czynienia jedynie z relacjami dzieci o popełnianych kłamstwach, a więc ze źródłem nie całkowicie pewnym. Przeprowadzone jednak na wstępie badania kontrolne pozwoliły nam utwierdzić się w przekonaniu, że w masie swoich wypowiedzi dzieci dają dostatecznie wiarygodny obraz sytuacji. Same badania stwarzały zresztą

możliwość dokonania pewnej kontroli wypowiedzi dzieci, gdyż konstrukcja pytań była taka, iż o te same sprawy było dziecko zapytywane dwa razy w różnej formie i w różnych miejscach. Pozwoliło to wykryć charakterystyczne cechy niektórych odpowiedzi z punktu widzenia ich rzetelności. Tak na przykład na pytanie: „czy zdarza się, że mówisz komuś nieprawdę? część dzieci (ponad 7%) odpowiedziała: „nigdy”, natomiast przy innej okazji, na pytanie: „komu najczęściej mówisz nieprawdę?” pewna część tych dzieci podaje, że najczęściej okłamują koleżanki lub kolegów, rodzeństwo, ojców, matki itd. Tylko 3,5% badanych dzieci nie daje na to pytanie żadnej odpowiedzi¹³. Tak więc system pytań zachodzących na siebie pozwalał nie tylko kontrolować szczerłość wypowiedzi dziecka, ale także wykrywać u niektórych dzieci tendencję do nieszczerości, do ukazywania siebie w takim świetle, w jakim — zdaniem dziecka — powinno ono występować w oczach dorosłych. Jest to więc swoista skłonność do obłudy, wiadomo bowiem skądinąd, że wypadki bezwzględnej prawdomówności są u dzieci nadzwyczaj rzadkie¹⁴.

Jeżeli odpowiedź „nigdy nie kłamię” jest u większości dzieci przejawem skłonności do nieszczerości¹⁵, to powstaje pytanie, czy skłonność ta pozostaje w jakimś związku z stylem wychowania, jakiemu poddane jest dziecko. Przeprowadzona analiza statystyczna odpowiedzi dzieci wykazuje tutaj wyraźną współzależność badanych zjawisk. Okazuje się mianowicie, że wśród dzieci karanych fizycznie, w szczególności surowo, jest większy procent takich, które relacjonują o sobie, że nigdy nie kłamią. Można by więc wysnuć stąd pewną hipotezę ogólną, że im bardziej rygorystyczny i surowy sposób wychowania, tym większa skłonność wychowanków do przedstawiania siebie w sposób nieszczerzy, w lepszym świetle, w takim mianowicie, w jakim w mniemaniu wychowanka wychowawcy chcieliby go widzieć. Sprawdzenie tej hipotezy wymaga jednak niewątpliwie dalszych badań.

Uzyskane relacje dzieci o popełnianych przez nie kłamstwach pozwalają nie tylko ustalić, że olbrzymia większość stale dopuszcza się najrozmaitszych kłamstw, lecz dostarczają materiału ukazującego, jakie kłamstwa popełnione są najczęściej. Z wypowiedzi dzieci wynika, że najczęściej popełniane kłamstwa, to: dla uniknięcia kar (25%), dla osobistej korzyści (22%), z fantazji, aby zaimponować innym (17%), i dla

¹³ Stwierdziliśmy, że jest to grupa bardzo konsekwentna w swych odpowiedziach. Spotykamy się tutaj zarówno z rygorystycznym potępieniem kłamstwa, jak i nieprzyznawaniem się do kłamstw we własnym postępowaniu.

¹⁴ Por. F. Baumgarten, op. cit., s. 38 i n.

¹⁵ Przeważnie wnikliwe zbadanie przypadków odpowiedzi „nigdy nie kłamię” wykazuje, że były one nieszczerze. Por. na przykład próby F. Baumgarten, op. cit., s. 31.

utrzymania dobrych stosunków z innymi (4%). Dalej idą: kłamstwa dla żartów, kłamstwa altruistyczne i wreszcie kłamstwa płynące z obawy przed niedyskrecją innych. Przedstawione tutaj dane statystyczne pokrywają się w dużej mierze z wynikami uzyskanymi przez innych autorów, jak np. Baumgarten¹⁶ lub Rowid¹⁷. Częstość występowania kłamstw z fantazji zasługuje na osobną uwagę. Analiza wypowiedzi dzieci prowadzi do wniosku, że kłamstwa te mają charakter kompensacyjny, tzn. że znajdują w nich najczęściej wyraz nieziszczone marzenia i pragnienia dzieci.

Uzyskany materiał statystyczny wykazuje jasno wpływ metod wychowawczych stosowanych wobec dzieci na częstość i rodzaj popełnianych kłamstw. Okazuje się, że im bardziej surowo i bezwzględnie traktowane są dzieci przez rodziców, tym częściej występują u dzieci kłamstwa popełniane z chęci obrony lub zabezpieczenia się przed takim traktowaniem. Współzależność ta jest wyraźnie uwidoczniła w tab. 11.

Tabela 11

Związek między najczęściej stosowanymi wobec dzieci środkami wychowawczymi a częstością popełnianych kłamstw z różnych motywów

Rodzaje środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka	Częstość występowania kłamstw *		
	dla uniknięcia kar	dla korzyści	aby nie martwić
Surowe kary cielesne	16,5	14,4	9,2
Kary cielesne	13,5	10,5	7,5
Ograniczanie swobody	9,2	14,3	8,7
Pozbawianie przyjemności	8,8	8,5	9,3
Krzyk i wymyślanie	6,0	11,5	8,5
Wymówki i strofowanie	8,8	2,5	10,2
Perswazja	0,5	1,5	12,5

* Podana w średnich odchyleniach od średniej dla całej zbadanej zbiorowości (N=2045).

Pierwszy wniosek, jaki nasuwa analiza tab. 11: dzieci karane cielesnie, w szczególności zaś surowo, kłamią częściej dla uniknięcia kar oraz dla osobistej korzyści. Taką samą funkcję zdaje się spełniać ograniczanie swobody jako kara w stosunku do kłamstw dla osobistej korzyści. Dzieci pozbawiane swobody popełniają więcej tych właśnie kłamstw. Natomiast dzieci wychowywane w oparciu o metody perswazyjne wykazują wyższy odsetek kłamstw popełnianych z altruizmu. Jeśli nie jest niespodzianką, że krzyk i wymyślanie działają w podobny sposób jak kary cielesne,

¹⁶ Ibidem, s. 31 i n.

¹⁷ Por. H. Rowid, op. cit., s. 171 i n.

to zbliżony wpływ pozbawiania przyjemności do wpływu metod perswazyjnych może wywołać pewne zaskoczenie. Podobieństwo tego wpływu nie uwidacznia się zbyt jaskrawo w przytoczonym zestawieniu, ale potwierdzają je inne uzyskane przez nas dane, o czym już wspominałem.

Inne dane, nie uwzględnione w tab. 11, wykazują, że wychowanie obfitujące w blokowanie podstawowych pragnień dziecka pozostaje w wyraźnym związku z większą częstością kłamstw z fantazji, dla zaimponowania innym, a więc kłamstw o charakterze kompensacyjnym. Natomiast dzieci często karane ograniczaniem lub utratą swobody wykazują większą skłonność do kłamstw płynących z obawy przed niedyskrecją.

Przedstawione dane dotyczące kłamstw najczęściej przez dzieci popełnianych prowadzą do bardziej ogólnych wniosków na temat miejsca kłamstwa w życiu dziecka. Jest ono obecne w postępowaniu dziecka z reguły. Ale jego charakter jest różny, zależnie od warunków, w jakich żyje dziecko. Kłamstwo jest traktowane przez dziecko w sposób utylitarny i przedstawia nam się tutaj jako narzucona przez sytuację forma przystosowania się do wymogów otoczenia. Jeżeli dziecko czuje się zagrożone w swoich najbardziej podstawowych interesach, wtedy najczęściej stosuje kłamstwo. Jest to niejednokrotnie jedyny sposób uniknięcia szeregu gróźb i represji lub zdobycia tego, co jest przedmiotem pragnień dziecka. W ten sposób kłamstwo staje się nieodłącznym składnikiem postępowania, stosowanym później nawet bez wyraźnej potrzeby, w sposób nawykowy. Materiał, jakiego dostarczają nasze badania, nasuwa hipotezę, że dzieci karane surowo cieleśnie lub przez blokowanie pragnień stają się mniej skłonne do otwartego wyrażania swych życzeń i nabierają predyspozycji do realizowania swych dążeń w sposób skryty, często przy pomocy kłamstwa¹⁸.

Relacje badanych dzieci o popełnianych kłamstwach dostarczają także materiału dotyczącego zagadnienia osób najczęściej okłamywanych. Ogólne dane wykazują, że najczęściej kłamie młodzież swym rówieśnikom, następnie rodzicom, rodzeństwu i wreszcie nauczycielom. Nas interesuje problem, czy styl wychowania, jakiemu poddane jest dziecko w rodzinie, wywiera wpływ na to, jakie osoby z otoczenia dziecka są najczęściej okłamywane. Statystyczną analizę danych pod tym kątem ograniczyć można do częstości okłamywania czterech rodzajów osób: rówieśników, ojców, matek i nauczycieli. Tab. 12 przedstawia wyniki tej analizy.

Matka, ojciec i nauczyciel to dla dziecka niewątpliwie osoby obda-

¹⁸ Do wniosku o dużym wpływie kary na kłamliwość dziecka dochodzi także F. Baumgarten, op. cit., s. 96 i n.

Tabela 12

Stosowane najczęściej wobec dzieci środki wychowawcze a częstość kłamstw popełnianych przez nie wobec różnych osób

Rodzaj środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka w rodzinie	Częstość występowania kłamstw wobec *			
	matki	ojca	nauczycieli	rów- wieśników
Surowe kary cielesne	6,1	3,5	7,7	0,0
Kary cielesne	6,1	2,3	5,0	7,2
Ograniczanie swobody	17,5	1,2	3,2	4,2
Pozbawianie przyjemności	4,0	0,5	5,8	1,4
Krzyk i wymyślanie	1,8	0,7	1,7	6,5
Wymówki i strofowanie	4,0	0,0	4,0	3,0
Perswazja	0,0	0,0	0,0	8,0

* Dane porównawcze w odchyleniach od najniższych wartości.

rzona władzą i dysponujące różnymi sankcjami. Z zestawienia wynika wyraźnie, że są one traktowane w sposób różny. Nasuwa się przypuszczenie, że im bardziej surowe środki wychowawcze stosowane są wobec dzieci, tym częstsze są kłamstwa w stosunku do prawdopodobnych egzekutorów różnych kar. Im natomiast łagodniejsze i bardziej perswazyjne metody wychowania, tym częściej kłamstwa dzieci popełniane są w stosunku do rówieśników, a więc mają całkowicie odmienny charakter. Na uwagę zasługuje fakt, że u dzieci karanych ograniczaniem swobody znacznie częstsze jest okłamywanie matek. Można by stąd wnosić, że ten rodzaj sankcji jest szczególnie często stosowany właśnie przez matki i że kłamstwo dziecka także i tutaj ma charakter obronny. To samo odnosi się zresztą do wymówek i strofowania, które — jak to wynika z częstych wypowiedzi dzieci — jest szczególnie przykre i „nie do zniesienia” właśnie u matek.

Różna częstość kłamstw dzieci różnie karanych wobec nauczycieli może świadczyć zarówno o metodach wychowawczych stosowanych przez tych ostatnich, jak i rodziców, wiadomo bowiem, że za sporą część przestępstw szkolnych spotyka się dziecko z sankcjami w domu. Okłamywanie nauczyciela może więc być zarówno przejawem strachu przed karą z jego strony, jak i ze strony rodziców.

UWAGI KOŃCOWE

Zadaniem niniejszego artykułu było dokonanie analizy materiału uzyskanego w badaniach ankietowych nad kłamstwem w życiu młodzieży szkolnej z punktu widzenia związków zachodzących między róż-

nymi rodzajami środków wychowawczych stosowanych najczęściej wobec dziecka w rodzinie, a jego poglądami i postępkami w zakresie kłamstwa. W oparciu o uzyskane dane statystyczne skonstatowaliśmy przede wszystkim fakt, że ogromna większość badanej młodzieży jest wychowywana głównie przy pomocy kar cielesnych lub blokujących podstawowe pragnienia dziecka. Zaledwie około 10% dzieci relacjonuje, że są wychowywane w oparciu o metody perswazji.

Dalsza analiza miała na celu ustalić, jaki związek zachodzi między stylami wychowania dominującymi w domach dzieci a 1. poglądami na dopuszczalność kłamstwa, 2. rodzajami ujemnych ocen kłamstwa przez dzieci oraz 3. kłamstwami popełnianymi przez dzieci. Wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych wykazują, że stosowane najczęściej wobec dzieci środki wychowawcze wywierają swój wpływ zarówno na poglądy, jak i na postępowanie dzieci w zakresie kłamstwa. Wpływ ten można wyrazić w następujących wnioskach ogólnych:

1. Surowe środki wychowawcze stosowane wobec dzieci podnoszą skłonność do rygoryzmu moralnego przejawiającego się w poglądzie, że nigdy nie wolno kłamać.

2. Dzieci wychowywane przy pomocy metod surowych sankcji kierują się bardziej względami egocentrycznymi w usprawiedliwianiu kłamstwa niż względami altruistycznymi lub społecznym.

3. Surowe kary cielesne i rygorystyczne traktowanie dziecka w wychowaniu wzmagają skłonność do bardzo surowego potępiania cudzych wykroczeń w zakresie obowiązku prawdomówności.

4. Im bardziej surowe metody wychowawcze stosowane są wobec dzieci, tym bardziej maleje ich skłonność i zdolność do subtelnej, głębokiej refleksji moralnej, a wzrasta prymitywizm sądów moralnych.

5. Dzieci wychowywane rygorystycznie i surowo karane dają w porównaniu z dziećmi wychowywanymi łagodnie większą skłonność do poglądu, że okłamywanie osób o wysokim prestiżu i dysponujących sankcjami jest bardziej naganne niż okłamywanie innych.

6. Im bardziej stosowane wobec dzieci środki wychowawcze oparte są na przemocy i blokują pragnienia dziecka, tym w większym stopniu pojawiają się kłamstwa o motywacji egocentrycznej, głównie dla uniknięcia kar oraz dla osobistej korzyści.

7. Dzieci wychowywane przy pomocy surowych środków wykazują znacznie wyższy procent kłamstw w stosunku do osób dysponujących różnymi sankcjami.

Należy dodać, że łagodne, oparte na perswazji środki wychowawcze wykazują działanie o tendencji wprost przeciwnej.

Przedstawione powyżej wnioski ogólne nasuwają pewne refleksje dotyczące praktyki wychowania. Przede wszystkim okazuje się, że kłam-

stwo dziecka jest wynikiem sytuacji, w jakiej się ono znalazło. Bardzo często właśnie otoczenie oddziaływające wychowawczo na dziecko wytwarza sytuacje zmuszające je do samoobrony w postaci kłamstwa. Jeżeli więc chce się skutecznie zwalczać przykry i tak rozpowszechniony nałóg kłamstwa u młodzieży, to droga ku temu celowi wiedzie poprzez wnikliwą rewizję nagminnie stosowanych obecnie metod wychowawczych, opartych głównie na przemocy fizycznej, braku poszanowania godności osobistej dziecka oraz blokowaniu najbardziej istotnych jego pragnień.

Przedstawione materiały odkrywają jeszcze jeden wychowawczy aspekt zagadnienia kłamstwa u dzieci i młodzieży. Kłamstwo — jak wynika z wypowiedzi samych dzieci — jest obecne w postępowaniu każdego z nich. Jest ono często niewinne, popełniane z fantazji, dla żartów, z życzliwości lub poczucia solidarności. Powstaje wobec tego pytanie, czy słuszne jest zwalczanie kłamstwa jako haniebnego w ogóle. Już w szkole dowiadują się dzieci o ludziach, którzy nie wydali tajemnicy, choć ich o to pytano, którzy oszukali wroga w imię bliskiej im sprawy lub nie wyjawili prawdy najbliższemu, aby oszczędzić im cierpień. Wszystkie takie postęпки ukazywane są w świetle aprobaty moralnej i heroizmu, a przecież wzory te stoją w rażącej sprzeczności z często wpajaną normą, że nigdy nie należy kłamać. Czy wobec tego nie byłoby słuszne pokazywać dzieciom (stosownie do wieku — w różny sposób), że kłamstwo może wywoływać dobre i złe skutki, choć najczęściej te ostatnie, i że chodzi o to, aby w postępowaniu swoim pewnych skutków unikać. Nie jest to — jak się zdaje — próba rozluźnienia obyczajów młodzieży, lecz jedynie dostosowania treści i metod wychowania do wymogów sytuacji¹⁹. A to przecież jest warunkiem skuteczności wychowania.

Trzeci wniosek, jaki nasuwają przytoczone tezy ogólne, odnosi się już nie do kłamstwa, lecz do moralności w ogóle. Okazuje się bowiem, że dzieci wychowywane przy pomocy surowych metod przemocy i blokowania pragnień są znacznie bardziej prymitywne w refleksji i osądzie moralnym w ogóle. Nie sądzę jednak, aby chodziło tutaj wyłącznie o rodzaj stosowanych najczęściej kar. Wydaje się, że współzależność ta ma charakter znacznie głębszy. Można by mianowicie przypuszczać, że typ stosunków łączących dziecko z wychowującymi dorosłymi wpływa na charakter jego refleksji moralnej. Dziecko patrzące na wychowawców jak na osoby zagrażające jego różnym dążeniom osobistym musi nabierać swoistej postawy moralnej skierowanej ku zabezpieczeniu swego

¹⁹ Zagadnienie to porusza także m. in. Baumgarten, która mówi, że albo trzeba tak zorganizować warunki życia dzieci, aby kłamstwo nie było potrzebne, albo trzeba zmienić zasadę prawdomówności (por. op. cit., s. 118).

„ja”. Natomiast dziecko pozostające w przyjaznych stosunkach ze swymi wychowawcami ma uczucie osobistego bezpieczeństwa i zachęty, co niewątpliwie wpływa na kształtowanie się mocno urefleksyjnionej i bogatej w uczucia postawy moralnej.

BIBLIOGRAFIA

1. Baumgarten F., *Kłamstwo dzieci i młodzieży*, Łódź 1927.
2. Błachowski S., *Kłamstwo*, „Chowanna” 1932, z. 1—4 (przedruk w: *Fragmenty psychologii*, Katowice 1958).
3. Bühler Ch., *Die Kinderlüge*, Lipsk 1920.
4. Bühler Ch., *Gibt es Fälle in denen man lügen muss*, 1924.
5. Duprat G. L., *Kłamstwo*, Warszawa 1905.
6. Hall S., *Children's Lies*, Nowy Jork 1890.
7. Hartshorne H. i May M. A., *Studies in Deceit*, Nowy Jork 1929.
8. Kaprocki B., *Kłamstwo w szkole*, Kraków 1938.
9. Karpowicz S., *Kłamstwo*, w: *Encyklopedia Wych.*, Warszawa 1904.
10. Kunicka J., *Kłamstwo dziecięce*, Warszawa 1947.
11. Lempke F., *Kłamstwo*, Warszawa 1903.
12. Malewska H. i Muszyński H., *Kłamstwo dzieci w oczach dzieci*, „Nowa Szkoła” 1960, nr 4.
13. Piaget J., *Le jugement moral chez l'enfant*, Paryż 1932.
14. Reininger K., *Die Lüge*, Lipsk 1927.
15. Rowid H., *Psychologia pedagogiczna*, cz. II, Kraków 1938.
16. Stern C. i W., *Erinnerung, Aussage und Lüge in der ersten Kindheit*, Lipsk 1932.
17. Szejnberg B., *Ja/c dzieci oceniają kłamstwo*, „Psychologia Wychowawcza” 1938—9, t. XI, nr 4.
18. Zillig M., *Experimentelle Untersuchungen über die Kinderlüge*, „Zeitschrift für Psychologie” 1930, t. 114.